

Oratorium *Prorok Izajasz*

Najważniejszym dziełem Aleksandra Tansmana na chór i orkiestrę stało się oratorium symfoniczne na tenor, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną, *Isaïe, le Prophète* [*Prorok Izajasz*], poświęcone przez kompozytora żonie Colette. Tekst tego utworu został zaczerpnięty z biblijnego proroctwa Izajaszowego. Tansman dokonał tu kompilacji rozdziałów XVII, XXVI, XXVII, XII, LIV.

Dzieło składa się z siedmiu części, a Interludium zawiera hebrajską modlitwę *Schma Izrael Adonai Elokheinou Adonai Ekhod* [*Słuchaj Izraelu, Pan nasz Bóg jest Bogiem Jedynym*]. W partyturze zawarł wskazówkę, by te słowa były zawsze śpiewane w języku hebrajskim.

Utwór został wydany drukiem w 1953 roku przez Universal Edition w Londynie, ale już rok wcześniej, 5 maja 1952 roku, odbyło się prawykonanie publiczne w Paryżu pod dyktando kompozytora, z udziałem Orchestre National de la RTF.

Potem zaś odbyły się realizacje w Los Angeles (12 marca 1955 roku w Royce Hall, z okazji 300-lecia osadnictwa Żydów w Ameryce, pod dyktando Franca Waxmana, który dyrygował The Los Angeles Festival Symphony Orchestra oraz chórem The Roger Wagner Chorale), w Brukseli (1956), w Jerozolimie (1958, na festiwalu z okazji X-lecia państwa Izrael z udziałem Filharmonii oraz Chóru pod kierownictwem Gary Bertiniego; całością dyrygował Aleksander Tansman), ponownie w Paryżu (28 lutego 1960 roku) oraz w Detmold (1 listopada 1977 roku). 9 stycznia 1955 roku Paul van Kempen dokonał nagrania oratorium na płycie z Radio Philharmonisch Orkest en Koor Hilversum z solistą Cornelisem Kalkmanem.

Oratorio *The Prophet Isaiah*

The most important of Tansman's works for choir and orchestra is his symphonic oratorio for tenor, mixed choir and orchestra, *Isaïe, le Prophète*, written in 1949-50 and dedicated to his wife Collete.

The lyrics of the oratorio are based on the biblical Isaiah's Prophecy; Tansman compiled chapters 17, 26, 27, 12 and 54 of the Book of Isaiah.

The Prophet Isaiah consists of seven parts. The Interlude contains the Hebrew prayer *Shma Israel Adonai Elokheinou Adonai Ekhod* [*Listen, Israel, God our Lord is one*]. As Tansman annotated in his score, these words should be sung exclusively in Hebrew.

The oratorio was published in 1953 by the Universal Edition in London but was already performed a year earlier, on 5 May 1952 in Paris, by the Orchestre National de la RTF, conducted by the composer himself. This first performance was followed by concerts in Los Angeles (12 March 1955 at Royce Hall on the 300th anniversary of the existence of the American Jewish community; the piece was performed by the Los Angeles Festival Symphony Orchestra and the Roger Wagner Chorale conducted by Franz Waxman), in Brussels (1956), Jerusalem (1958, conducted by Tansman at the festival celebrating the 10th anniversary of the creation of the State of Israel, performed by the philharmonic and the choir conducted by Gary Bertini), in Paris again (28 February 1960) and in Detmold (1 November 1977). On 9 January 1955 Paul van Kempen recorded *The Prophet Isaiah* with the Radio Philharmonisch Orkest en Koor Hilversum and with Cornelis Kalkman as soloist.

Tansman stworzył dzieło o monumentalnej strukturze, przekładając na język muzyki majestatyczny rytm biblijnej [...] prozy. Utwór ten powinien zająć ważne miejsce w muzycznej literaturze religijnej.

[Alfred Frankenstein, *San Francisco Chronicle*, 14 marca 1955]

[...] nie w każdym sezonie koncertowym zdarza się wykonanie o doskonałości muzycznej pozostającej na zawsze w pamięci. [...] Dzieło jest oparte na proroctwie Izajaszowym. Podobnie jak Ezechiel, Micheasz i Daniel, był on natchniony przez Boga w czasach upadku Izraela i jego odejścia od wiary. Izajasz był przede wszystkim tym, który wskrzeszał patriotyzm, przemawiał w imieniu Boga do serc i świadomości swego narodu. Partytura Tansmana jest dziełem mistrzowskim. Zniewala bogactwem muzycznych treści, jego stronice obfitują w melodie niezwyklej piękności, opracowanie materiału tematycznego jest porywające i pełne napięcia, a instrumentalizacja tak wspaniała, że trudno oddzielić szacunek dla biblijnego tekstu od zachwyty nad geniuszem kompozytora.

[Herbert Donaldson, *Los Angeles Examiner*, 14 marca 1955]

Prorok Izajasz

dla Colette

I

*Ten krzyk, krzyk rzesz narodów,
Wyjących głośniejszy od mórz,
Wielki jęk wzburzonych wód,
To narody, jak ryk żywiołów,
Jak morski szkwiał.*

*Lecz On przemówi, zmiecie grzbiety fal,
On rozproszy narody, jak pył słomiany*

Tansman created a work of monumental architecture, a piece which translates the elevated rhythms of biblical . . . prose. "The Prophet Isaiah" should be counted among major works of religious music.

[Albert Frankenstein, *San Francisco Chronicle*, 14 March 1955]

. . . a performance of such unforgettable musical excellence does not take place in every concert season . . . The work is based on Isaiah's Prophecy. Just as Ezekiel, Micaiah and Daniel, Isaiah was inspired by God in times of Israel's decline and loss of faith. He was the one who revived patriotic feelings and spoke in the name of God to his nation's hearts and minds. Tansman's score is a work of perfection. Its musical contents are overwhelmingly rich, the whole abounds in outstandingly beautiful melodies, the treatment of the theme is enchanting and intense, while the orchestration is so magnificent that it is almost impossible to separate one's respect for the biblical text from their admiration for the composer's genius.

[Herbert Donaldson, *Los Angeles Examiner*, 14 March 1955]

Isaïe, le prophète

à Colette

I

*Oh! Rumeur des peuples nombreux.
Ils gémissent comme gémissent les mers
grondement des nations.
Les nations grondent
comme grondent les grandes eaux.*

*Mais Il menace, elles fuient au loin,
elles sont dispersées comme la paille sur la Hauteur,*

Po szczytach skał miotany przez wiatr,
Jak wzniesiony kurz,
Wniwecz pójdzie, gdy wzmoże się sztorm,
Tak trwoga ich wybuchnie w nocny czas,
A gdy wstanie dzień, nie ujrzą dnia, bo to jest zapłata
Dla tych, którzy niszczą nas i sieją spustoszenie.

II

Ludu mój, w izbach twych się kryj
A dobrze zawieraj w nich drzwi.
Chwilę trwaj w schronieniu, dopóki nie minie Boży gniew. Słuszny gniew!
Bowiem oto Jehowa ze swych dziedzin wstał,
Nawiedzić pragnąc nieprawości mieszkających na ziemi,
Przeło ziemia na światło wyrzuci zabitych, ziemia wyda ciała i krew.

Onego dnia Jehowa niechybnym mieczem zada cios srogi,
Miecz zagłębi w ciele węża, lewiatana
I zabije smoka, szatańską rybę pokretną
I zgładzi Pan bestię, która z wrzących wylęgła się wód

I tegoś dnia zabrzmi pieśń:
Wino przewyborne wam da szczerp winny,
Gdyż ja, wasz Pan, strzegę winnicy.
Spuszczę na nią deszcz i od szkód wszelakich ją obronię,
Będę czuwał przez noc i dzień,
Bowiem gniew mój ustąpił.

I przybliży się czas, gdy wzmocni się krzew jakubowy,
Gdy okryje się kwieciem winna różdżka Izraela, owoc wydający,
By okrąg ziemski nim okryć,

où souffle le vent
comme un tourbillon de poussière devant l'ouragan.
Le soir, voici la consternation,
avant le matin ils ne sont plus.
Voilà le partage de ceux qui nous pillent
et de ceux qui nous dépouillent.

II

Va mon peuple, entre dans ta chambre,
et ferme les portes sur toi.
Cache toi pour quelques instants jusqu'à ce que la colère ait passé
car voici que Jéhova sort de sa demeure
pour visiter l'iniquité des habitants de la terre.
Et la terre découvrira le sang qu'elle a bu, et ne cachera plus ses tués.

En ce jour-là Jéhova visitera de son épée,
de sa dure, grande et forte épée
Léviathan, le poisson agile, Léviathan, le serpent tortueux,
et Il tuera le monstre qui est dans la mer.

En ce jour-là on dira
une vigne au vin généreux, chantez la:
c'est moi, Jéhova, qui la garde.
Je l'arroserai en tout temps,
de peur qu'on y pénètre, nuit et jour Je la garderai.
Je n'ai plus de colère.

Dans les jours à venir Jacob poussera des racines,
Israël poussera et donnera des rejetons,
il couvrira de ses puits la face du monde.

*Onego dnia Jehowa pozbiera kłosy swych zbóż
Od granic łożyska rzek aż do granic egipskich wód,
Rozsiany lud Izraela jak ziarno zbierze nasz Pan.
Onego też dnia zabrzmi dźwięk, to ozwie się róg,
To ci, którzy na wygnaniu ponieśli śmierć,
Zginąwszy nad brzegiem Nilu i nad Eufratem wrócą tu,
Ażeby dać cześć należną Bogu w Jeruzalem,
Gdzie Jego świątynia i tron.*

III. Interludium I

*Schma Israel, Schma Israel, Schma Israel
Adonai Elokheinou, Adonai Ekhod, Adonai Ekhod
Schma Israel, Adonai Ekhod, Adonai Ekhod
Schma Israel, Adonai Elokheinou, Adonai Ekhod
Schma Israel, Schma Israel, Adonai Elokheinou
Adonai Ekhod, Adonai Ekhod.*

IV

*Onego dnia mówić poczniesz, będę czczył Jehowę,
Wszak ja rozgniewałem Go, ale gniew Boży szybko minął,
Pan mnie pocieszysz!*

*Zaprawdę Bóg jest podporą moją,
Śmiało poczynać sobie będę, a nie zleknę się,
Gdyż On to jest siłą moją, On pieśnią duszy mojej,
Zbawieniem jest dla mnie Pan.*

*Powiedział: niechaj czerpie mój lud z krynicy moich łask,
By w one dni wykrzykał w głos:
Nasz Bóg Jehowa, Bóg nasz i nasz Pan.*

*En ce jour-là Jéhova secouera les épis,
depuis les épis du fleuve jusqu'à ceux des torrents d'Egypte,
et vous serez recueillis un à un, enfants d'Israël.
Et en ce jour-là sonnera la grande trompette
et ceux qui étaient perdus au pays d'Assur,
et ceux qui étaient bannis au pays d'Egypte
reviendront et se prosterneront devant Jéhova
sur la Sainte Montagne de Jérusalem.*

III. Interlude I

*Schma Israel, Schma Israel
Adonai Elokheinou,
Adonai Ekhod, Adonai Ekhod
Schma Israel, Schma Israel
Adonai Elokheinou
Adonai Ekhod, Adonai Ekhod.*

IV

*Et tu diras en ce jour-là:
Je te loue, Jéhova, car Tu étais irrité,
Ta colère s'est détournée et Tu me consoles.*

*Voici que Dieu est ma délivrance.
J'ai confiance, et je ne crains rien,
car Jéhova est ma force et l'objet de mes louanges.
Il a été mon salut.*

*Vous puiserez des eaux avec joie aux sources du salut,
et vous direz en ce jour-là:
louez Jéhova, invoquez Son Nom.*

*Dzieła Jego niezmierzone rozgłosimy ludom,
Imię Jego otoczyć każmy czią,
Chwalmy Jehowę, bowiem rzeczy wielkie nam uczynił.
Niechaj Jego Imieniem rozbrzmiewa ziemia.
Niech cały Syjon wyda głośny krzyk,
Niech raduje się lud.*

*Porzuć lęk, odjęte od ciebie jarzmo win.
Wszelkich obaw zbądź, niech lic twych nie rumieni wstyd,
W zapomnienie pójdzie dawnych twych win sromota,
Rychło zapadną w niepamięć udręki żałoby wdowiej.*

*Gdyż jeden jest, który stworzył świat, Jehowa Imię Jego,
On twój mąż, który zwie się Bóg, Stwórca nieba i ziemi.*

*Gdyż Jehowa wezwał ciebie,
Jak tę niewiastę opuszczoną, pełną trwóg,
Jak tę małżonkę z młodzieńczych czasów,
Trawiącą żywot na łzach,*

*Mówi Pan: na chwilę jedną jam odwrócić wzrok,
Jednak w mojej litości nieogarnionej znalazłem ciebie znów.*

*W przypiływie sprawiedliwego gniewu,
Na jedno mgnienie jam zakrył me oblicze.
Lecz miłuje was Bóg, Ojciec wasz przeto użalił się wam.*

V. Fuga

VI. Interludium II

*Publiez parmi les peuples Ses grandes œuvres,
proclamez que Son Nom est élevé.
Chantez Jéhova car Il fait des choses magnifiques.
Que Son Nom soit connu de toute la terre.
Pousse des cris, tressaille d'allégresse,
Habitante de Sion.*

*Ne crains rien car tu ne seras pas confondu,
n'aye point honte car tu n'auras pas à rougir.
Tu oublieras la honte de ta jeunesse
et tu ne te souviendras plus de l'opprobre de ton veuvage.*

*Car ton epoux c'est ton créateur, Jéhova des armées est Son Nom.
Il s'appelle le Dieu de toute la terre.*

*Car Jéhova te rappelle
comme une femme délaissée et affligée,
comme une épouse de la jeunesse
qui a été repoussée.*

*Dit ton Dieu: pour un instant Je t'ai abandonné.
Mais avec une grande miséricorde Je te rassemblerai.*

*Dans une effusion de ma colère
Je t'ai caché un moment mon vrai visage.
Mais avec Mon amour éternel J'ai eu compassion de vous.*

V. Fuga

VI. Interlude II

VII

Oto znowu jałowe pola rodzić poczną,
Zakwitnie pustynny piach,
Ugory lilią wschodzić będą i rozkwieci się step
I napelni się weselem ciężkim od ziarna traw.

A cedr Libanu, dąb góry Karmel,
Świeże pąki róż Saronu będą świadczyły chwałę króla wieków,
Głosić będą Jego świętość i moc.

Niech siła wstąpi w dłonie omdlałe!
Niech przestaną drżeć wasze słabe kolana!
Wy macie rzec kryjącym w sercach lęk:
Nie bójcie się, skrzepcie wasze dusze,
Oto nasz Bóg.

Otworzą się wówczas uszy głuchego,
Ślepemu w ów dzień także wróci się wzrok.
Chromy raźniej niż sarna skakać pocznie,
Zaś niemy głosić będzie Boską cześć.

Otworzą się wówczas uszy głuchego,
Ślepemu w ów dzień także wróci się wzrok.
Pocznie skakać chromy raźniej niż sarna,
Niemy krzyknie na swego Pana cześć.

Pośród piachów płonnych wytrysnie źródło,
Po stepie rzeka popłynie,
Wśród pustyni rozleje się staw,
Rzeńskie wody z wyschniętych spłyną skał,

VII

Le désert et la terre aride se réjouissent,
la steppe est dans l'allégresse et fleurit
comme le narcisse il se couvre des fleurs.
Ils tressaillent d'allégresse et poussent des cris de joie.

La gloire du Liban, la magnificence du Carmel leur est donnée,
ils verront la gloire de Jéhova,
la magnificence de notre Dieu.

Fortifiez les mains défaillantes
et affermissez les genoux qui chancellent.
Dites à ceux qui ont le cœur troublé:
prenez courage, ne craignez rien,
voici votre Dieu.

Alors s'ouvriront les yeux des aveugles,
alors s'ouvriront les oreilles des sourds.
Le boiteux bon dira comme un cerf
et la langue du muet éclatera de joie.

Alors s'ouvriront les yeux des aveugles,
alors s'ouvriront les oreilles des sourds.
Le boiteux bondira comme un cerf
et la langue du muet éclatera de joie.

Car des eaux jaillissent dans le désert
et les ruisseaux dans la steppe,
le mirage se change en un lac,
et la terre altérée en sources d'eau.

*Smocze jamy i gniazda szakali
będą lilii siedliskiem i róż.*

*Wśród pustyni rozleje się staw,
Rzeńskie wody z wyschniętych spłyną skał,
Smocze jamy i gniazda szakali będą pełne najpiękniejszych róż.*

*Poprowadzi zaś droga tamtędy,
Nazwiecie ją drogą świętą,
Gdzie nieczysty nie śmie wejść.*

*Poprowadzi tam droga,
Wy zaś ją świętą nazwać macie,
Nie śmie tam nieczysty wejść.*

*Żadna krwiożercza bestia, ni żmija, ani lew,
Nigdy nie wejdzie na ten święty szlak,
Wybrany lud podąży tam,
Podąży tam wybrany lud.*

*Będą szli do Syjonu, wykrzykując w głos,
Będą szli do Syjonu, wykrzykując w głos
Na chwałę chwały przedwiecznej z radością.
Krzyczeń będą, gdyż Pan
W udziale dał im radość na wiele wieków.*

[Tłum. Joanna Kulmowa]

*Le répaire où gitaient les chacals
devient un parc de roseaux et de joncs.*

*Le mirage se change en un lac,
et la terre alterée en sources d'eau.
Le répaire où gitaient les chacals
devient un parc de roseaux et de jonc.*

*Il y a là une route, une voie
qu'on appelle la route Sainte,
nul impur n'y passera.*

*Il y a là une route, une voie
qu'on appelle la route Sainte,
nul impur n'y passera.*

*Là, point de lion, aucune bête féroce
n'y mettra le pied et ne s'y montrera.
Les délivrés y marcheront.
Les délivrés y marcheront.*

*Ils viendront à Sion avec des cris de joie.
Ils viendront à Sion avec des cris de joie.
Une allégresse éternelle couronne leur tête,
la joie et l'allégresse
seront leur partage.*